

Framerowie, Po z

Słowa: Ryszard Czubaczyński
Muzyka: Czesław Majewski
Ucieka dzień za dniem,
Tygodnie płyną, my za nimi,
mijają jak sen,
Już coraz bliżej zimy.
Niedawno była wiosna
I pierwszych kwiatńw zapach,
A tu jak z bicia trzasło
I już mńwimy: szkoda lata!
Ech, co tam! Pal je sześć!
Najlepsza jesień jest!
Nie bńjmy się jesieni,
Przed nami piękne dni,
Po złocie, po zieleni
Marzenia będą szły!
Nie bńjmy się jesieni,
Choć wiatr po niebie chmury gna,
Na lepsze wszystko się odmieni,
Bo jesień, jesień umiar ma!
La, la, la...
Nie bńjmy się jesieni,
Choć wiatr po niebie chmury gna,
Na lepsze wszystko się odmieni,
Bo jesień, jesień umiar ma!
Ucieka dzień za dniem,
Odmienia pejzażkżdy tydzień,
Starzeje człowiek się,
Już jesień, jesień idzie.
Niedawno była wiosna
I pierwszych kwiatńw zapach,
A tu jak z bicia trzasło
I już mńwimy: szkoda lata!
Ech, co tam! Pal je sześć!
Najlepsza jesień jest!
Nie bńjmy się jesieni,
Przed nami piękne dni,
Po złocie, po zieleni
Marzenia będą szły!
Nie bńjmy się jesieni,
Życie ma swoją jesień też,
Choć znńw do wiosny wracać chcemy,
Jesień najdłużej wierna jest!
La, la, la...
Nie bńjmy się jesieni,
Życie ma swoją jesień też,
Choć znńw do wiosny wracać chcemy,
Jesień najdłużej wierna jest!